



OKRĘT FLAGOWY Škody

Škoda Superb, limuzyna zjeżdżająca z taśm montażowych w czeskich Kvasinach została nieco odmłodzona, by nie odstawać znacznie od aktualnych produktów. Idąc śladem takich nowości jak Citigo, Rapid oraz Octavia III, umiejętnie upodobniono do nich okręt flagowy, który mieliśmy przyjemność testować. Model ten produkowany jest od 2001 r., wersja kombi zaś dostępna jest od 2009 r. Auto zaliczane jest do segmentu D.

ANETA SIENICKA, Krzysztof Jończyk

Świeży wygląd

Świeższe spojrzenie stylistów na sylwetkę znacznie ją uatrakcyjniło. Tył nie wygląda tak ciężko jak wcześniej, a przód nabrał więcej powagi dzięki elementom nakreślonym według nowego kodu stylistycznego. Prym wiodą jednak przede wszystkim ostrzej nakreślone reflektory,

w układzie bixenonowym, a także światła do jazdy dziennej wykorzystujące technologię LED. Auto z jednej strony dzięki klasycznej sylwetce wygląda elegancko, a z drugiej skromnie, co dla wielu kierowców będzie dużą zaletą. W kabinie zmiany są znacznie mniej widoczne, gdyż Czesi ograniczyli lifting do nowych

wzorów tapicerek, poprawienia wstawek dekoracyjnych i zastosowania innych 3- lub 4-ramiennych kierownic.

Władca przestrzeni

Obok jednej rzeczy na pewno nie można przejść obojętnie – Superb to prawdziwy władca przestrzeni. Z przodu

nikomu miejsca nie zabraknie. W dobraniu najbardziej odpowiedniej pozycji pomoże regulacja siedzisk w każdą ze stron, tak samo jak ustawiana dwukierunkowo kierownica i podnoszony podłokietnik z przesuwaniem. Jeszcze lepiej jest w gigantycznym przedziale pasażerskim, dlatego ani trochę nas nie dziwi, że wóz ten często staje się „prezesowozem”. Wielkość drzwi ułatwia wsiadanie i wysiadanie, a kanapa jest naprawdę duża i wygodna. Obszar pozwala na wyciągnięcie nóg jak w luksusowych autach z górnej półki, czego zasługą jest rozstaw osi wynoszący aż 2803 mm i starannie wymodelowana podłoga. Tu nawet wysokie i tęgie osoby nie będą narzekać, bo głowa ma daleko do podsufitki, a stopy można gładko wsunąć pod przednie fotele. Astronomiczna wręcz wielkość bagażnika w testowanym przez nas samochodzie wynosiła 633 l. a po rozłożeniu tylnych siedzeń 1865 l.! No i ten znakomity stosunek jakości do rozsądnej ceny. Nigdzie nie



Obok jednej rzeczy na pewno nie można przejść obojętnie – Superb to prawdziwy władca przestrzeni

zapłacimy tak mało za centymetr kwadratowy auta, jak w Skodzie. Dlatego „czeska” to najlepsza alternatywa dla dużo droższej niemieckiej konkurencji, co cieszy głównie właścicieli flot, wybierających Superby na auta służbowe.

Lider ekonomii

Egzemplarz jaki przyszło nam testować nie był pierwszym lepszym produktem. Jego silnik to 2-litrowy 170-konny diesel. Wydawałoby się, że ta jednostka wysokoprężna o takiej mocy to

plusy

- niezwykle obszerne wnętrze
- bardzo pojemny bagażnik
- niskie spalanie paliwa

minusy

- brak

mało jak na takie auto, ale nic podobnego. Pierwsze 100km/h ujrzelśmy za ledwie po 8.9 sek. Przy statecznej jeździe w trasie, będącej najbardziej naturalnym środowiskiem Superba, łagodnie obchodził się ze zużyciem paliwa, osiągnęliśmy na dystansie ponad 300 km spalanie rzędu ok. 6 l./100 km. W mieście wóz palił około 9 l. oleju napędowego, a średni wynik oscylował w granicy ok. 7,5 l./100 km.

Podstawowa cena tego modelu rozpoczyna się od kwoty 73 600 zł. Najdroższa wersja Skody Superb Kombi to jednak wydatek przekraczający 180 tys. zł.



Dziękujemy za udostępnienie do testów Skody Superb firmie GRUPA AUTO WIMAR – dealerowi marki Skoda w Warszawie www.auto-wimar.pl